

Katarzyna Uklańska*

**PRZEJAWY KULTURY KONSUMPCYJNEJ
W ZACHOWANIACH EDUKACYJNYCH MŁODZIEŻY
AKADEMICKIEJ. OPINIE STUDENTÓW O ŚCIAĞANIU
I PLAGIACIE NA PODSTAWIE BADAŃ EMPIRYCZNYCH**

Wprowadzenie

Jednym z aspektów modernizacji polskiego społeczeństwa jest wzrost znaczenia wiedzy i kompetencji (Swadźba 2012, s. 193), ale także żywy jest trend kulturowy, w którym zasady ekonomiczne i rynkowe są traktowane jako jedne z wiodących w funkcjonowaniu różnych sektorów społeczeństwa. Konieczność dostosowania się do nich jest widoczna między innymi w obszarze edukacji, co w konsekwencji rodzi określone oczekiwania wobec uczelni wyższych (Żuk 2012, s. 31). To one bowiem stanowią ostatni etap pomiędzy edukacją formalną a pracą zawodową. Na nich ciąży obowiązek związane z wyposażeniem absolwentów w to, czego wymaga rynek pracy. Uczelnie starają się odpowiedzieć na te potrzeby pracodawców, stając się instytucją gospodarki i ulegając presji na pragmatyzm w nauczaniu (ceni się głównie umiejętności i kompetencje, a nie wiedzę) (Szafraniec 2015, s. 7). Przykładem tego są: rady biznesu funkcjonujące na wydziałach lub w instytutach, śledzenie przez uczelnie losów absolwentów, uwzględnianie opinii pracodawców oraz interesariuszy zewnętrznych przy tworzeniu nowych kierunków studiów i określaniu kompetencji ich absolwentów. Również w swych misjach uniwersytety zapewniają, że dostarczą studentom wiedzę specjalistyczną i wyposażą ich w kompetencje adekwatne do wymagań rynku pracy. Natomiast pomijane jest w nich kształcenie w zakresie wiedzy ogólnej i uniwersalnej, związanej z klasycznym humboldtowskim modelem edukacji uniwersyteckiej (Uklańska 2017, s. 46; por.: Żuk 2012, s. 32). Pomimo tych starań pracodawcy uważają, że absolwenci i tak nie posiadają

***Katarzyna Uklańska** – doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie socjologii, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; zainteresowania naukowe: socjologia edukacji i młodzieży, ewaluacja i badania opinii publicznej; ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-4477-7885>; e-mail: k.uklanska@uksw.edu.pl

kwalifikacji korespondujących z wymaganiami rynku pracy, gdyż cechuje ich niekompetencja (Górniak 2015, s. 18).

Rynkowy charakter funkcjonowania wyższych uczelni przejawia się także w relacji klient-sprzedawca. Pierwszym jest student, drugim uniwersytet. Polskie uczelnie wyższe – stając się jedną z kategorii świątyni konsumpcji – wkładają wiele wysiłku, aby przyciągnąć i utrzymać do końca studiów swoich studentów (Ritzer 2001, s. 8, 44). Kandydaci, jeszcze zanim rozpoczną studia, mają możliwość dokonania wyboru z oferty edukacyjnej, którą przygotowały dla nich uczelnie. Ponieważ w ciągu ostatnich kilku lat na skutek niżu demograficznego liczba kandydatów na studia spadała, możliwości wyboru poszerzyły się. Uczelnie ubogacając swój „asortyment” stały się swoistymi „supermarketami” (Zakowicz 2013, s. 139), w których wybiera się produkt (kierunek studiów). Do 2017 roku ten mechanizm stymulował dodatkowo fakt, że poziom ich finansowania zależał w dużej mierze od liczby studentów. Student może wybierać specjalizację, a niekiedy i samych wykładowców. Innym przejawem wejścia w swoisty układ kupna-sprzedaży jest podpisywanie umów ze studentami przed rozpoczęciem studiów o opłatach za usługi edukacyjne. W dalszej kolejności studentowi przedstawiana jest precyzyjna oferta w postaci kart przedmiotów (sylabusów). Przed kilkoma laty o relacji mistrz-uczeń pisał S. Kozyr-Kowalski podkreślając, że zmienia się ona w kierunku układu sprzedawca-klient, a pracownicy nauki zostają przekształceni w „sprzedawców usług, w służących i lokai studentów i uczniów” (Kozyr-Kowalski 2005, s. 57). Ten stan jest aktualny, a w niektórych obszarach pogłębia się. Przejawem tego jest instrumentalizacja relacji studentów z wykładowcami (Żuk 2012, s. 33).

Dziś studenci nie troszczą się o zdobycie i pogłębianie wiedzy. Ich studiowanie jest powierzchowne, sprowadza się do zaliczenia egzaminów, chętnego korzystania z dobrodziejstw legitymacji studenckiej oraz otrzymania dyplomu. Jest to postawa merkantylna (Żuk 2012, s. 33n), typowa dla roli klienta. Co więcej, cały system szkolnictwa wyższego utwierdza swą polityką młodych w tej konsumpcyjnej postawie, pomijając idee elitarności (Szkudlarek 2012, s. 216).

Niebagatelne znaczenie dla kształtowania się stosunku studentów wobec studiów ma również inny aktualnie wiodący trend – kultura konsumpcyjna. Nie przejawia się ona wyłącznie w kupowaniu produktów, ale obejmuje inne wymiary życia człowieka – relacje międzyludzkie, odniesienia do sacrum, sztuki, nauki, pracy (Golka 2012, s. 249; Klimski 2015, s. 21). Staje się dominującym stylem myślenia, patrzenia na świat i działania (Mariański 2014, s. 247; Adamczyk 2012, s. 69). Mentalność konsumpcyjna przejawia się między innymi w terażniejszej orientacji temporalnej – oczekuje się na-

tychmiastowych skutków zachowania oraz spodziewa się, że działanie i jego następstwa będą naznaczone przyjemnością. Żmudne aktywności, zakładające pracowitość, przynoszące korzyści w dłuższej perspektywie, wymagające wyrzeczeń nie są chętnie podejmowane. W konsekwencji kształtuje się pragmatyczne usposobienie, które koncentruje się na działaniu przynoszącym profity i odrzucającym takie wartości i kryteria jak prawda i sprawiedliwość. Te ostatnie są zastąpione warunkiem skuteczności (Mariański 2014, s. 247; Adamczyk 2012, s. 68). Widać to w opiniach studentów, że dla otrzymania cenionej pracy nie tylko ważna jest wiedza, umiejętności i wykształcenie, ale i znajomości. W 2013 r. CBOS odnotowało 28% wskazań na ten czynnik, a cztery lata później 18% (CBOS 2017, s. 2).

Wspomniane przemiany roli uniwersytetów oraz stosunku studentów do studiowania, stymulowane kulturą konsumpcyjną były argumentem dla przeprowadzenia wśród młodzieży akademickiej badań na temat ściągania i plagiatu. Zostaną tu zaprezentowane ich wyniki. Przedmiotem zainteresowania była popularność tych praktyk i ich poszczególnych form, motywów i okoliczności im towarzyszących oraz sposobów przeciwdziałania.

Mentalność konsumpcyjna, która rozwija się w Polsce (Bogunia-Borowska, Śleboda 2003, s. 217) zdaje się popularyzować ściąganie i plagiat, gdyż one z nią korespondują. Ujawniają wspomniany pragmatyzm, nastawienie na natychmiastowość (orientacja temporalna), odrzucenie wartości prawdy i sprawiedliwości. Są to formy „pójścia na łatwiznę” (Barber 2008, s. 138), oszczędność czasu (ekonomiczność) (Kobierski 2006, s. 67) oraz przejawy skuteczności i efektywności, bez względu na moralne uwarunkowania tych czynności. Osoby uciekające się do tych praktyk (te, które nie zostały złapane) otrzymują zaliczenie jak ci, którzy są uczciwi i ostatecznie legitymują się takim samym dyplomem. Formalnie znajdują się więc w podobnej sytuacji. Co ciekawe, problematyka ściągania i plagiatu nie jest popularna w badaniach, mimo że bezpośrednio dotyczy metod określających poziom wiedzy i wykształcenia młodych.

Przyjęta perspektywa badawcza nie zakłada, że dopiero rozwijająca się w Polsce w latach 90. kultura konsumpcyjna wprowadziła na uniwersytety te zachowania. One są dobrze zakorzenione w historii edukacji (szczególnie ściąganie). Opowieści o ściągach umieszczonych w kanapkach maturzystów są przez wielu dobrze znane. Niemniej postawione w prezentowanych tu badaniach pytania o ściąganie i plagiat wśród młodzieży akademickiej wynika z ekspansji kultury konsumpcyjnej w społeczeństwie polskim, stosunkowo wysokiego poziomu akceptacji tych praktyk [w 2010 roku 49% jednoznacznie potępiło ściąganie na egzaminach, a 26% nie widziało w tym nic złego, zajęło ono jedną z ostatnich pozycji (17) w rankingu nieakceptowanych za-

chowań; było ich 21] (CBOS 2001, s. 12) oraz szansy na popularyzację tych form oszustwa poprzez rozwój techniczny (internet, komputery), jak to jest w przypadku plagiatu.

Ściąganie i plagiat w perspektywie socjologicznej

Ściąganie oraz plagiat obok takich praktyk jak kupowanie dyplomów, prac zaliczeniowych i dyplomowych są kwalifikowane jako niemoralne zachowania w obrębie edukacji (Jeżowski 2009, s. 217). Mają podobne cele – zmaksymalizowanie korzyści, czyli pomoc w zdobyciu zaliczenia, osiągnięciu tytułu magistra lub doktora (Kobierski 2006, s. 52). Dowodzą, że część studentów uczy się po to, aby otrzymać dyplom i nie zależy im na tym, by się czegoś nauczyć (por.: Żuk 2012, s. 33).

Dla A. Gromkowskiej-Melosik ściąganie to jeden z typów oszukiwania nauczycieli przez studentów lub uczniów w procesie kształcenia (Gromkowska-Melosik 2007, s. 26). Ma ono różnorakie formy. Oprócz klasycznej, harmonijkowej papierowej ściągki i jej różnych odmian, powoli wypieranych przez urządzenia elektroniczne (smartfon), należy do nich pozyskiwanie testów od starszych roczników lub wykradanie ich wykładowcom, dopisywanie odpowiedzi w ocenionej już pracy bądź nieoddanie jej wykładowcy po egzaminie i następnie „przekonywanie” go, że ten ją zgubił. Do tego dochodzą takie perfidne formy oszustw, jak oskarżanie wykładowcy przed dziekanem o nieuczciwe zachowanie i żądanie zadośćuczynienia. Studenci coraz częściej wykorzystują swą liczebną przewagę nad nauczycielem, wchodzą z nim w konflikt, nie bacząc na jego status społeczny czy wiek.

Najczęstszymi powodami tego nieuczciwego procederu jest poczucie bezkarności, atmosfera ściągania w grupie koleżeńskiej, chęć pomocy kolegom, otrzymanie gratyfikacji finansowej, zdanie egzaminu, zbyt krótki czas na przygotowanie się do niego i lenistwo (Gromkowska-Melosik 2007, s. 12). Problem ten widzą wykładowcy i sama młodzież, która zgłasza pomysły na wprowadzenie kodeksów etycznych (SKN 2017).

Podobnym zjawiskiem jest plagiat, który coraz częściej praktykowany jest w środowisku akademickim. W potocznym ujęciu, lansowanym przez media, jest związany z pracownikami naukowo-dydaktycznymi (plagiatorzy). Jednak dotyczy on zasadniczo studentów, którzy przywłaszczają sobie autorstwo jakiegoś utworu (najczęściej jego fragmenty). Plagiat to „przywłaszczenie cudzego utworu, pracy naukowej, dzieła artystycznego [...]”; to także zapożyczenie z cudzych dzieł, podane jako własne i opublikowane pod własnym nazwiskiem” (Nowy Leksykon PWN 1998, s.1325; Sołtysiak 2009, s. 19). Wyróżnia się plagiat całkowity, w którym uzurpuje się autorstwo całego utworu oraz plagiat częściowy, polegający zawłaszczeniu fragmen-

tów dzieła; inny podział jest na plagiat jawny i ukryty (Czerwiński 2013, s. 10; *System prawa prywatnego 2007*, s. 245). W świetle polskiego prawa, plagiat jest przestępstwem i formą kradzieży (Dz.U.2006 r. nr 90, poz. 631 z późn.zm.).

Plagiat jest dziś łatwiejszy niż kiedyś, ale także bardziej niebezpieczny. Internet i komputer usprawniają jego dokonywanie (Gromkowska-Melosik 2009, s. 64) i jednocześnie upraszczają odnalezienie skopiowanych fragmentów w sieci. Stosuje się zatem parafrazowanie, aby utrudnić odkrycie kradzieży. Plagiat jest bardzo wygodny, ułatwia pracę i oszczędza czas. Cały tekst lub jego część bądź pomysł mogą pojawić się w ciągu kilku chwil. Przywłaszczenia całości utworu dokonują nieliczni, ale splagiatowanie fragmentów jest popularniejsze, nie zawsze jednak popełniane świadomie i celowo. Oddzielenie go od zdobywania, poszerzania i przekazywania wiedzy często nie jest proste. Po to poszukuje się w literaturze danego zagadnienia, aby móc je pogłębić i ująć inaczej. Szacuje się, że około 99% wiedzy człowieka pochodzi od innych (Ziółkowski 1989, s. 69 i 138). Niekiedy zasugerowanie się jakąś myślą jest automatyczne i pozostaje w świadomości jako wiedza, zazwyczaj nie pamięta się nawet, czy dana idea pochodzi od nas czy nie (Kula 2005, s. 133).

To wszystko dzieje się w klimacie nieuczciwości panującej w sferze publicznej, gdzie od czasu do czasu ujawniane są informacje o nadużyciach urzędników państwowych lub instytucji. Po którymś z kolei komunikacie tego typu, działania takie jak plagiat czy ściąganie nie gorszą. Na to nakłada się upadek autorytetu nauczyciela w opinii uczniów i studentów. Taki tygiel sprzyja zatem szerzeniu się dysfunkcyjnych zjawisk w obrębie edukacji oraz ich rozwojowi.

Ściąganie i plagiat w opiniach młodzieży akademickiej

Przyjrzyjmy się zatem opiniom studentów na temat tych dwóch zjawisk. Badanie zrealizowano wśród studentów Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie jesienią 2015 r. i miało ono charakter eksploracyjny. Zostało przeprowadzone w ramach szerszego projektu, którym kierowała prof. Marina Makarova z Udmurckiego Uniwersytetu Państwowego w Iżewsku. Badanie realizował Ośrodek Badań Jakości Kształcenia i Ewaluacji (OBJKiE). Respondenci musieli mieć za sobą doświadczenie związane z sesją egzaminacyjną. Populację stanowili studenci 35 kierunków drugiego i trzeciego roku studiów I stopnia i jednolitych magisterskich stacjonarnych. Zastosowano dobór warstwowy i kwotowy. Ankietę audytoryjną wypełniło 467 respondentów i wszystkie kwestionariusze zostały zakwalifikowane do dalszej analizy.

Najpierw studentów zapytano o częstotliwość stosowania rozmaitych form ściągania. Tabela 1 prezentuje odpowiedzi młodzieży na ten temat.

Tabela 1

Częstotliwość stosowania różnych form ściągania przez studentów (n=464) (%)

Formy ściągania	Jak często podczas zaliczenia zajęć na studiach zdarza się Panu(-i)					Ogółem
	Zawsze	Często	Czasami	Rzadko	Nigdy	
Z nielegalnych testów	0,4	2,3	7,4	20,3	69,5	100,0
Od kogoś	0,8	9,1	26,1	35,6	28,4	100,0
Z książek/notatek	0,2	1,0	10,6	33,8	54,5	100,0
Za pomocą urządzeń elektron.	2,8	12,1	27,4	30,2	27,5	100,0
Z papier. ściągawki	1,5	3,9	17,6	34,5	42,4	100,0

Źródło: badanie OBJKiE.

Odpowiedzi dostarczają informacji na dwóch płaszczyznach. Po pierwsze, dzielą badanych na dwie kategorie – tych, którzy nigdy nie ściągają oraz tych, którzy przynajmniej raz to zrobili (zagregowane odpowiedzi „rzadko”, „czasami”, „często”, „zawsze”). Widać, że zjawisko ściągania zdecydowanie występuje wśród studentów i w zależności od formy ściągania jest ono bardziej lub mniej popularne. Ponad 70% respondentów przynajmniej raz ściągało (72,5%), a 27,5% nigdy nie uciekło się do jakiegokolwiek formy ściągania.

Druga płaszczyzna odnosi się do rozmaitych form ściągania. Najbardziej popularne jest ściąganie za pomocą urządzeń elektronicznych (w sumie 72,5% wskazań) i spisywanie od innej osoby (w sumie 71,6% wskazań). Zawsze korzysta z pomocy urządzeń elektronicznych 2,8% pytanych, a spisyuje od innych 0,8%. Trzecim najpopularniejszym sposobem jest papierowa ściągawka. Ponad połowa badanych przynajmniej raz skorzystała z jej pomocy (57,5%). Następną popularną metodą to spisywanie z książek i notatek (45,5%). Najrzadziej stosowaną formą ściągania jest korzystanie z nielegalnie skopiowanych testów. Jednak w sumie aż 30,4% badanych skorzystała z tej praktyki przynajmniej raz. Wydaje się również, że użycie w pytaniu uzasadnionego w tym kontekście słowa „nielegalnych” mogło spowodować, iż respondenci niechętnie przyznawali się do tej praktyki. Wyrażenie to jednoznacznie oznacza złamanie prawa. Zatem, osób korzystających z tej formy ściągania może być więcej.

Badaną młodzież akademicką zapytano również o to, czy możliwe jest w ogóle zaliczanie zajęć bez uciekania się do ściągania. Tabela 2 przedstawia rozkład odpowiedzi na to pytanie, skategoryzowany ze względu na postawę respondentów wobec studiów.

Tabela 2

Możliwość zaliczenia zajęć bez ściągania w opinii badanych studentów. Rozkład odpowiedzi ze względu na postawę wobec studiów (n=464) (%)

Postawa wobec studiów		Czy Pana(i) zdaniem możliwe jest zaliczenie zajęć bez ściągania?			Ogółem
		Tak	Tak, ale nie zawsze	Nie	
Ogółem		35,0	64,0	1,0	100,0
Cel studiów	Zdobycie wiedzy	71,4	28,2	0,3	100,0
	Zdobycie dyplomu	52,8	46,0	1,1	100,0
Wartości ważne na studiach	Współpraca, przyjaźń	64,0	35,3	0,7	100,0
	Samodzielność, rywalizacja	68,5	31,5	0,0	100,0
Przywiązywanie wagi do ocen	Tak	65,0	34,4	0,7	100,0
	Nie	62,9	35,9	1,2	100,0
Najczęściej otrzymywane oceny	Bardzo dobre	71,8	28,2	0,0	100,0
	Dobre	66,2	33,1	0,7	100,0
	Dostateczne	52,0	45,9	2,0	100,0
	Niedostateczne	100,0	0,0	0,0	100,0

Źródło: badanie OBJKiE.

Prawie wszyscy badani studenci są zdania, iż ściąganie nie jest konieczne, aby zaliczyć zajęcia (99%), w tym prawie 2/3 (64%) uważa, że jest to zawsze możliwe, a 35% uzależnia to od okoliczności. Tylko 1% indagowanych udzielił odpowiedzi negatywnej. Ci, którym bardziej zależy na zdobyciu wiedzy, częściej reprezentują postawę stanowczą i uczciwie podchodzą do zaliczeń (71,4%), a z kolei osoby chcące zdobyć przede wszystkim dyplom uczelni znacznie częściej były zdania, że samodzielność nie zawsze jest możliwa (52,8%). Zatem wartości przypisywane studiom (współpraca i przyjaźń lub samodzielność i rywalizacja), jak i przywiązywanie wagi do ocen są zmiennymi, które w niewielkim stopniu różnicują odpowiedzi respondentów.

Z kolei im słabsze oceny, tym częściej wybierane są odpowiedzi całkowicie lub warunkowo dopuszczające ściąganie.

Ankietowanych zapytano również o motywy ściągania. Mogli wybrać maksymalnie trzy odpowiedzi (tabela 3).

Tabela 3

Przyczyny ściągania w opinii badanych studentów. Rozkład odpowiedzi ze względu na płeć i sytuację zawodową (n=464) (%)¹

Kategorie społeczno-demograficzne		Lepsza ocena	Obawa przed niezaliczeniem zajęć	Zaliczenia są za trudne	Za dużo materiału	Brak czasu z powodu pracy	Lenistwo
Ogółem		42,5	79,2	26,5	66,8	38,3	34,7
Płeć	Kobieta	42,6	80,0	27,7	66,4	39,3	31,5
	Męczyzna	42,1	74,5	22,5	68,6	34,3	46,0
Sytuacja zawodowa	Pracuje	34,2	81,0	21,0	33,2	51,5	36,8
	Nie pracuje	48,1	77,7	29,9	100,0	29,1	33,2

Źródło: badanie OBJKiE.

Najczęściej wskazywanym powodem jest obawa przed niezaliczeniem zajęć – wybrało ją ponad 3/4 ankietowanych (79,2%), a następnym – zbyt dużo materiału do opanowania (66,8%). Według 42,5% badanych studenci ściągają by dostać lepszą ocenę. Dla 1/3 (38,3%) indagowanych powodem jest praca i brak czasu, dla 34,7% lenistwo, a dla 26,5% poziom trudności zaliczeń. Nie zaobserwowano specjalnych różnic między kobietami i mężczyznami w wyborze poszczególnych odpowiedzi. Jedyną znaczną różnicą dotyczy przyczyny wskazującej na lenistwo. W tym przypadku mężczyźni znacznie częściej wybierają tę odpowiedź (46%). Badanych bardziej różni-cuje ich sytuacja zawodowa. Osoby, które pracują, częściej wybierają dwie przyczyny ściągania – pracę i tym samym brak czasu na naukę (51,5%) oraz obawę przed niezaliczeniem zajęć (81%).

Zapytano także, jakie okoliczności sprzyjają ściąganiu. Wybierano jedną najważniejszą odpowiedź. Większość badanych (43%) jest zdania, że na

¹Dane nie sumują się do 100, ponieważ respondenci mogli wybrać więcej niż jedną odpowiedź.

ściągnięcie jest przyzwolenie społeczne, a 36% uważa, że wykładowcy w niewystarczający sposób kontrolują studentów. Nieco ponad 1/5 (21%) sądzi, że brak surowych kar sprzyja ściągnięciu. Postawiono więc respondentom pytanie o sposoby przeciwdziałania ściągnięciu wśród studentów. Studenci oczekują przede wszystkim zwiększenia kontroli przez nauczycieli (59,1%). Mniej niż połowa indagowanych uważa, że należy zaostrzyć kary wobec osób ściągniętych (44,5%). Badani w 1/3 chcieliby wykorzystania testów elektronicznych, aby uniknąć ściągnięcia (33,9%). Nieco mniej ankietowanych opowiada się za upublicznieniem informacji o nieuczciwości studenta (29,7%). Niecałe 17% pytanych uważa, że należy zastosować nadzór kamer w trakcie zaliczania zajęć (16,9%). Za przyjęciem przez studentów kodeksu etycznego opowiada się 29,2% ankietowanych.

W następnej kolejności studenci zostali poproszeni o odniesienie się do zjawiska plagiatu. Tabela 4 prezentuje ich odpowiedzi ze względu na postawę wobec podjętych studiów, którą definiujemy na podstawie pytań o wartości przypisywane studiom (współpraca czy rywalizacja), wagę przypisywaną ocenom oraz pytania o najczęściej otrzymywane oceny.

Jeśli chodzi o przypisywanie sobie autorstwa utworu wyraźnie widać, że relatywne nastawienie jest uzależnione od ilości przypisywanego sobie materiału. Plagiat całego utworu jest zjawiskiem raczej rzadkim wśród młodzieży akademickiej, aczkolwiek co dziesiąty badany robi to czasami. Jedyne 2% ankietowanych studentów przyznało, iż zawsze lub często stosują praktykę polegającą na przypisywaniu sobie w całości autorstwa jakiegoś utworu. Ci, którym się to zdarza rzadko i tylko czasami stanowią już znacznie większą część (18,4%). Największy odsetek młodzieży twierdzi, iż nigdy nie ucieka się do tego typu działań (79,6%) . Bardziej liberalne podejście studentów widoczne jest w odniesieniu do kradzieży fragmentu własności intelektualnej. W sumie prawie 60% respondentów przynajmniej raz stosowało tę metodę, 51% czyni to rzadko i czasami, a 7% badanych zawsze i często. Największa część badanych – 42,1% twierdzi, że nigdy nie ucieka się do tego typu praktyk.

Tabela 4

Częstotliwość stosowania plagiatu wśród studentów. Rozkład odpowiedzi ze względu na postawę wobec studiów (n=462) (%)

Postawa wobec studiów		Jak często zdarza się Panu(-i) wykorzystać cudzy utwór i podać jako własny?			Ogółem
		Zawsze i często	Rzadko i czasami	Nigdy	
Ogółem		2,0	18,4	79,6	100,0
Wartości ważne na studiach	Współpraca, przyjaźń	2,2	20,2	77,6	100,0
	Samodzielność, rywalizacja	0,0	3,7	96,3	100,0
Przywiązywanie wagi do ocen	Tak	1,4	17,0	81,6	100,0
	Nie	3,0	20,1	76,9	100,0
Najczęściej otrzymywane oceny	Bardzo dobre	2,4	5,8	91,8	100,0
	Dobre	0,7	18,6	80,7	100,0
	Dostateczne	5,2	28,1	66,7	100,0
	Niedostateczne	0,0	0,0	100,0	100,0
Jak często zdarza się Panu(-i) wykorzystać fragment cudzego utworu lub pracy bez podania źródła?					
Ogółem		7,0	51,0	42,1	100,0
Wartości ważne na studiach	Współpraca, przyjaźń	7,6	51,7	40,7	100,0
	Samodzielność rywalizacja	1,8	47,2	50,9	100,0
Przywiązywanie wagi do ocen	Tak	5,4	52,4	42,2	100,0
	Nie	10,0	48,3	41,8	100,0
Najczęściej otrzymywane oceny	Bardzo dobre	2,4	35,3	62,4	100,0
	Dobre	5,7	52,8	41,4	100,0
	Dostateczne	14,3	58,2	27,6	100,0
	Niedostateczne	0,0	100,0	0,0	100,0

Źródło: badanie OBJKiE.

Studenci ceniący samodzielność i rywalizację na studiach są również bardziej niezależni w pisaniu prac. Odpowiedź „nigdy” częściej była wybierana przez te osoby niż przez studentów, dla których ważna jest współpraca i przyjaźń na studiach (w obu przypadkach plagiatów). Przywiązywanie

wagi do ocen minimalnie różnicuje stosowanie plagiatu w całości – częściej robią to osoby, dla których oceny nie mają znaczenia. W przypadku plagiatu fragmentu utworu widać, że im mniejsze znaczenie przypisywane ocenom, tym częściej praktyka jest stosowana zawsze i często (10%). Widać również, że im słabsze oceny, tym rzadziej podała odpowiedź „nigdy” w obu rodzajach plagiatów.

Przeważająca większość badanej młodzieży (92,9%) jest przekonana, iż możliwe jest napisanie pracy samodzielnie, bez kopiowania cudzych utworów. W tym ponad połowa (54,8%) uważa, że zawsze jest to wykonalne, relatywne podejście prezentuje ponad 38,1% ankietowanych („tak, ale nie zawsze”). Negatywną opinię wyraziło 7,2% badanych. Podobnie jest w przypadku bardziej relatywnego podejścia. Nie chodzi więc o brak kompetencji do samodzielnej pracy.

Zobaczmy, jakie najczęstsze powody dokonywania plagiatu wskazali studenci. Mogli wybierać spośród siedmiu możliwości. Trzy najważniejsze przyczyny stosowania plagiatu wskazują na ograniczenia ze strony studentów: obawa przed niskim poziomem samodzielnej pracy (70,4%), brak pomysłu na własną pracę (66,5%), trudność w samodzielnym napisaniu pracy (41,2%). Młodzież nie wierzy zatem w swe możliwości, albo jest świadoma braków w swej wiedzy. Czwarta przyczyna to lenistwo (32,2%). Wydaje się, że ten zestaw jest wyrazem niewielkiego zaangażowania studentów w podjęte studia i ich niskiego zainteresowania problematyką wybranych studiów. Głównymi powodami wcale nie są nadmierne wymagania ze strony wykładowców (28,7%), ani brak czasu spowodowany wykonywaniem pracy (18,8%). Młodym ludziom również nie zależy na tyle na lepszych ocenach (21,1%), aby uciekać się do tego typu praktyki. Paradoksalnie to również należy odczytywać jako wskaźnik niskiego zaangażowania studentów w studia.

Badanych zapytano o czynniki sprzyjające występowaniu plagiatu. Wymieniliśmy kilka warunków dogodnych dla pojawiania się tej praktyki. Okazuje się, że to przyzwolenie społeczne jest najczęstszym kryterium współwystępującym z plagiatem. Wybrało je 32,3% ankietowanych. Druga najpopularniejsza odpowiedź sytuuje winę po stronie wykładowców, którzy nie stosują wystarczających środków kontrolujących (27,7%). Więcej niż 1/5 uważa, że system uczelniany odpowiedzialny za przeciwdziałanie i wykrywanie tego zjawiska jest nieskuteczny (22,1%). Znaczny odsetek badanych (17,9%) jest również przekonany, że zjawisko to jest obecne, gdyż kary są za mało surowe. Opinie studentów dowodzą, że żaden z warunków nie sprzyja w sposób decydujący temu procederowi. Można raczej mówić o splocie kilku okoliczności, które ułatwiają młodzieży akademickiej podjęcie decyzji

o popełnieniu plagiatu. Wydaje się, że o ile można mówić o bardziej wyraźnym przyzwoleniu społecznym na ściąganie, o tyle w przypadku kopiowania cudzych utworów jest inaczej.

Zapytano zatem studentów, co należy robić, aby zmniejszyć występowanie plagiatu wśród młodzieży studenckiej. Studenci wskazują na sankcje – zwiększenie kontroli przez nauczycieli (56,8%), zaostrzenie kar (48,1%), upublicznianie informacji, kto ściąga (41%), czyli naznaczenia społeczne-go, wprowadzenie zajęć z etyki pracy badawczej (35,9%), przyjęcie kodeksu etycznego (30,9%). Wydaje się, że respondenci sami sobie przeczą – z jednej strony twierdzą, że to przyzwolenie społeczne jest najbardziej sparzającym warunkiem plagiatowi, a z drugiej strony nie chcą zmieniać tego standardu (najmniejsze zainteresowanie dotyczy zajęć z etyki pracy badawczej i wprowadzenie kodeksu etycznego wśród studentów). Nie zależy im na tym, by się samoedukować w tej kwestii. To nie oni chcą zmienić swoją postawę (podobnie jak w przypadku ściągania), ale chcą pozbyć się tego zjawiska przez wprowadzenie ostrzejszych sankcji. Młodzi nie są konsekwentni w swym myśleniu o plagiacie – tu wskazują na zaostrzenie kar jako jeden ze sposobów profilaktyki, a gdy mowa o okolicznościach służących dokonywaniu plagiatów, to surowe kary mają dla nich mniejsze znaczenie.

Podsumowanie

Ponad 70% ankietowanych przynajmniej raz w trakcie studiów ściągało, a tych, którzy robili to zawsze i często jest od 1,1% do 14,9% (w zależności od sposobu ściągania). Najczęściej korzystano z urządzeń elektronicznych lub spisywano od innych osób. Najrzadziej posługiwano się nielegalnie skopionymi testami. Prawie 2/3 badanych przyznało, że można zaliczyć zajęcia bez ściągania, a ponad 1/3 uzależniła to od okoliczności. Częściej ściągania dopuszczały się osoby z niższymi ocenami oraz ci, którym zależało przede wszystkim na uzyskaniu dyplomu, a nie wiedzy. Najczęstszą przyczyną tej praktyki była obawa przed niezaliczeniem zajęć (ponad 3/4 wskazań), a najrzadziej przypisywano to lenistwu (ponad 1/3 wskazań). Dla 42% uzyskanie lepszej oceny było powodem, aby skorzystać ze ściągania. Okolicznością, która sprzyjała tej praktyce było przyzwolenie społeczne (43% wskazań), a najlepszym sposobem przeciwdziałania jej było zwiększenie kontroli przeprowadzanej przez nauczycieli (59,1%).

Przypisanie autorstwa całego utworu swojej osobie nie było zbyt popularne wśród badanych. Prawie 80% z nich nigdy tego nie uczyniło, a co dziesiąty przyznał, że zawsze tak postępował. Większą popularnością cieszył się plagiat częściowy. Korzystało z niego 42% indagowanych, a co ósmy zawsze tak robił. Prawie 60% badanych przynajmniej raz dokonało plagiatu

częściowego. Zaobserwowano, że im studenci bardziej cenili samodzielność i rywalizację oraz zależało im na ocenach, tym rzadziej stosowali plagiat. Prawie wszyscy badani byli przekonani, że można napisać pracę bez kopiowania cudzego utworu (92,9%). Najczęstszym powodem stosowania plagiatu była według badanych obawa przed zbyt niskim poziomem własnej pracy (70,4%) oraz brak pomysłu na nią (66,5%). Natomiast rzadziej wskazywano na wysokie wymagania ze strony wykładowców (28,7%), na pracę (18,8%) czy uzyskanie lepszej oceny (21,1%). Za okoliczności sprzyjające popełnieniu plagiatu uznano przede wszystkim przyzwolenie społeczne dla niego (32,3%), a pozostałe warunki otrzymały podobny odsetek wskazań, więc raczej jest to splot wielu warunków. Studenci (podobnie jak w przypadku ściągania) ocenili, że zwiększenie kontroli antyplagiatowej prowadzonej przez nauczycieli akademickich to sposób na eliminację tej praktyki (56,8%).

Omawiane praktyki nie są powszechne i nagminnie stosowane przez młodzież akademicką. O ile frekwencja ich podejmowania niejednoznacznie wskazuje na oddziaływanie kultury konsumpcyjnej, to powody, które kierują studentami wskazują na ich związek z tą orientacją kultury. W przypadku ściągania i plagiatu powody, które im towarzyszą można określić jako „pójście na łatwiznę” i wolno ocenić, że świadczą o braku zaangażowania oraz o niskim zainteresowaniu studiami. Ankietowani podejmują je przede wszystkim po to, aby zaliczyć zajęcia, a nie po to, by dostać lepszą ocenę. Jest to przejaw mentalności konsumpcyjnej (zekonomizowanej), ujawniającej teraźniejszą orientację temporalną i pragmatyczne podejście do otaczającego świata (Messyasz 2012, s. 229), właściwą dla pokolenia pragmatyków (Mariański 2004, s. 323). W podobny sposób wnioskował B. Barber, który akceptującą postawę studentów wobec ściągania i plagiatu oceniał jako sposób na ułatwianie sobie życia i utylitaryzm (Barber 2008, s. 137-139). Ściąganie i plagiat mają na celu osiągnięcie korzyści, są wyrazem ekonomiczności oraz przedsiębiorczości (w pejoratywnym znaczeniu, bo nie dającym prawdziwych efektów) (Kobierski 2006, s. 65). Nadto, mentalność konsumpcyjną ujawniają deklaracje studentów, w świetle których oczekują oni większej kontroli ze strony wykładowców w zakresie ściągania i plagiatu. Brakuje im przekonania, że takie postępowanie wiąże się z negatywną sankcją. Podobny ton mają wypowiedzi na temat okoliczności sprzyjających ściąganiu (zasadniczą jest przyzwolenie społeczne i niewystarczająca kontrola, stosowana przez wykładowców). Jeden i drugi typ argumentacji ujawnia, że pytani nie patrzą na siebie jako na podmiot kontroli swego zachowania, lecz widzą go w instancjach zewnętrznych wobec siebie. U podstaw takiego myślenia leży moralność celowościowej motywacji, która decyzję o zastosowaniu plagiatu lub ściągania poprzedza rozważaniem rachunku

korzyści i strat, będących skutkiem tego postępowania. Wynik tej kalkulacji określa kierunek działania. Uzależnianie obowiązywalności danej zasady od sytuacji jest przejawem mentalności konsumpcyjnej, dla której określenie indywidualnego profilu jednostki jest zależne od chwili i jest praktyką dość regularnie stosowaną (Adamczyk 2012, s. 71). Z drugiej strony jest to świadectwo permissywizmu moralnego – deklaratywnej akceptacji określonych wartości i norm, która w działaniu nie jest potwierdzana i aprobująca tę dysharmonię (Świda-Ziemba 2008, s. 143).

Przeprowadzone badania ujawniają, że kultura konsumpcyjna ma znaczenie dla praktykowania ściągania i plagiatu. Istotne jest także zadośćuczynienie tych praktyk w polskiej edukacji. Antidotum na nie może być wprowadzenie zajęć z zakresu etyki akademickiej i upowszechnienie kodeksu etycznego studentów (Kapias, Polok 2008, s. 137). Niemniej jednak rozwijająca się kultura konsumpcyjna oraz uwarunkowania historyczne sugerują, że rozwijanie wrażliwości w tym zakresie winno rozpocząć się wraz z początkiem edukacji młodych, czyli w szkole podstawowej. Nie bez znaczenia w tym obszarze jest również edukacja w rodzinie.

Literatura

- ADAMCZYK G. (2012), *Moralność w warunkach społeczeństwa konsumpcyjnego*, „Zeszyty Naukowe KUL”, 55 nr 1(217), s. 61-78.
- BARBER B. (2008), *Skonsumowani. Jak rynek psuje dzieci, infantyлізуje dorosłych i połyka obywateli*, Muza, Warszawa.
- BOGUNIA-BOROWSKA, M. ŚLEBODA (2003), *Globalizacja i konsumpcja. Dwa dylematy współczesności*, Universitas Kraków.
- CBOS (2010), *Co jest ważne, co można, a czego nie wolno – normy i wartości w życiu Polaków*. Komunikat z badań BS/99/2010.
- CBOS (2017), *Jak osiągnąć sukces zawodowy*. Komunikat z badań nr 70/2017.
- CZERWIŃSKI T. (2013), *Plagiat naukowy w perspektywie akademickiej*, „Perspectiva. Legnickie Studia teologiczno-historyczne”, nr 1, s. 5-19.
- GOLKA M. (2012), *Cywilizacja współczesna i globalne problemy*, Oficyna Naukowa, Warszawa.
- GÓRNIAK J. (RED.) (2015), *Polski rynek pracy – wyzwania i kierunki działań na podstawie badań Bilans Kapitału Ludzkiego 2010-2015*, Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości, Warszawa-Kraków.

- GROMKOWSKA-MELOSİK A. (2007), Ściagi, plagiaty, fałszywe dyplomy, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk.
- GROMKOWSKA-MELOSİK A. (2009), Plagiat. Konteksty edukacyjne i społeczno-kulturowe, „Nauka”, nr 2, s. 61-79.
- JEŹOWSKI M. (2009), Magister sine scientia – część druga, czyli niemoralność w sieci i w szkole, [w:] Socjologia religii, red. J. Baniak, t. 8, s. 215-223.
- KAPIAS M., POŁOK G. (2007), Osoba – cnota – wartość: wybrane zagadnienia z etyki nauczyciela akademickiego, Wyd. Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice.
- KLIMSKI K. (2015), „Wody źródlane połączyły się z wodami klozetowymi”. Oczekiwanie wobec oferty Nocy Muzeów i ich implikacje, [w:] Coolturałni. Europejska Noc Muzeów w Warszawie 2015, red. S. H. Zaręba, W. Klimski, Kontrast, Warszawa, s. 21-43.
- KOBIERSKI K. (2006), Ściąganie w szkole. Raport z badań, Impuls, Kraków.
- KOZYR-KOWALSKI S. (2005), Uniwersytet a rynek, Wydawnictwo UAM, Poznań.
- KULA H. M. (2005), Propaganda współczesna. Istota – właściwości, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń.
- MARIAŃSKI J. (2004), Religijność społeczeństwa polskiego w perspektywie europejskiej, Nomos, Kraków.
- MARIAŃSKI J. (2014), Moralność w kontekście społecznym, Nomos, Kraków.
- MESSYASZ K. (2012), Od świadomości aksjologicznej do świadomości pragmatycznej. Przemiany systemu wartości w dyskursywnych rekonstrukcjach młodych generacji III RP, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Sociologica” nr 40, s. 207-230.
- NOWY Leksykon PWN (1998), red. A. Dyczkowski, PWN, Warszawa, s. 1325.
- RITZER G. (2001), Magiczny świat konsumpcji, Muza, Warszawa.
- SKN (2017), „Jedenaste nie ściągaj” – analiza zjawiska ściągania i propozycja rozwiązania problemu dla SGH w ramach konkursu ogłoszonego przez prof. zw. dr. hab. Adama Budnikowskiego Rektora SGH; <https://sknekonomii.files.wordpress.com/2011/10/jedenaste-nie-sciagac.pdf> [data dostępu: 17.01.2017].
- SOŁTYSIAK G. (2009), Plagiat. Zarys problemu, ALMAMER WSE, Warszawa.
- SWADŹBA U. (2012), Czy wykształcenie jest wartością? Dylematy moralne, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Sociologica” nr 40, s. 191-205.

- SYSTEM prawa prywatnego (2007), Prawo autorskie, red. J. Barta t. 13, Wydawnictwo C. H. Beck, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa.
- SZAFRANIEC K. (2015), Wprowadzenie, [w:] Szkolnictwo wyższe, uniwersytet, kształcenie akademickie w obliczu koniecznej zmiany, red. M. S. Szczepański, K. Szafraniec, A. Śliz, Polska Akademia Nauk, Warszawa, s. 5-16.
- SZKUDLAREK T. (2012), Robotnicy wiedzy i edukacja akademicka, [w:] Wiedza, ideologia, władza. O społecznej funkcji uniwersytetu w społeczeństwie rynkowym, red. P. Żuk, Scholar, Warszawa, s. 215-237.
- ŚWIDA-ZIEMBA H. (2008), Paradoksy postaw etycznych młodzieży licealnej i studenckiej, [w:] Wartości, postawy i więzi moralne w zmieniającym się społeczeństwie, red. J. Mariański, L. Smyczek, WAM, Kraków, s. 143-162.
- UKLAŃSKA K. (2017), Uniwersytet między misją a frustracją. W poszukiwaniu roli uniwersytetu we współczesnym społeczeństwie, [w:] Społeczne funkcje uniwersytetu w czasach dynamicznych zmian. 200 lat tradycji SGGW, 10 lat istnienia Wydziału Nauk Społecznych, red. J. Wyleżalek, Wydawnictwo SGGW, Warszawa, s. 44-54.
- USTAWA z dn.4.02.1994 o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity Dz.U. 2006 poz. 631 z późn.zm).
- ZAKOWICZ I. (2013), Uniwersytet – przedsiębiorstwo produkcyjno-usługowe, student – klient supermarket? Czyli szkolnictwo wyższe w procesie zmian, [w:] Fabryki dyplomów czy universitas? O „nadwiślańskiej” wersji przemian w edukacji akademickiej, red. M. Czerepaniak-Walczak, Kraków, s. 131-149.
- ZIÓŁKOWSKI M. (1989), Wiedza jednostka społeczeństwo. Zarys koncepcji socjologii wiedzy, PWN, Warszawa.
- ŻUK P. (2012), Między reprodukcją a emancypacją. O wiedzy akademickiej w społeczeństwie półperyferyjnego kapitalizmu, [w:] Wiedza, ideologia, władza. O społecznej funkcji uniwersytetu w społeczeństwie rynkowym, red. P. Żuk, Scholar, Warszawa, s. 28-41.

Katarzyna Uklańska

**MANIFESTATIONS OF CONSUMPTION CULTURE IN THE
EDUCATIONAL BEHAVIOUR OF THE ACADEMIC YOUTH.
STUDENTS' OPINIONS ABOUT CHEATING AND PLAGIARISM ON
THE BASIS OF EMPIRICAL STUDIES**

Keywords: youth, students, fundaments, plagiarism.

The article discusses academic youth's attitude towards cheating and plagiarism. The authors present the results of empirical studies conducted in 2015 among students of Cardinal Stefan Wyszyński University (Uniwersytet im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego) in Warsaw. Consumption culture, stimulating this type of behavior, is the theoretical background for the analysis. However, such a theoretical perspective does not mean that the propensity for cheating and plagiarism has appeared in Polish conditions at the beginning of the 1990s (and the development of consumption culture).

Katarzyna Uklańska

**PRZEJAWY KULTURY KONSUMPCYJNEJ W ZACHOWANIACH
EDUKACYJNYCH MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. OPINIE
STUDENTÓW O ŚCIAGANIU I PLAGIACIE NA PODSTAWIE BADAŃ
EMPIRYCZNYCH**

Słowa kluczowe: młodzież, studenci, postawy, plagiat.

Tematem artykułu jest stosunek młodzieży akademickiej do ściągania i plagiatu. Zostały w nim zaprezentowane wyniki badań empirycznych zrealizowanych w 2015 r. wśród studentów Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Teoretyczne tło dla analizy stanowi kultura konsumpcyjna, która stymuluje tego typu zachowania, jednak ta perspektywa teoretyczna nie oznacza, że skłonność do ściągania i plagiatu pojawiła się w polskich warunkach wraz z początkiem lat 90. (i rozwojem kultury konsumpcji).